

ANDRZEJ OCHMAN*

Spotkanie terażniejszości z przeszłością i przyszłością. Wartość solidarności międzypokoleniowej we współczesnym nauczaniu papieskim

The Meeting of the Present with the Past and the Future: The Value of Intergenerational Solidarity in Contemporary Papal Teaching

Abstrakt

Artykuł jest próbą pokazania problematyki transferu międzypokoleniowego w optyce nauczania papieskiego. Starzenie się społeczeństwa stanowi fakt, wobec którego już nie formuluje się pytania „jak dożyć starości?”, ale „jak przeżyć starość?”. W konsekwencji pojawia się dwójaka możliwość: albo traktowanie starości jako obciążenie, albo jako ważny zasób. To drugie rozwiązanie jest zdecydowanie bardziej pożądane, gdyż niesie obopólną korzyść, tzn. starsi czują się zaopiekowani i włączeni w dalszy bieg życia rodziny i społeczeństwa, natomiast młode pokolenie może korzystać z dobrodziejstwa ich doświadczenia i mądrości. Relacyjność i wymiana darów są wpisane w przeżywanie społecznej natury człowieka, a także wiary w Boga. Włączenie starszych i młodszych we wspólny bieg życia jest elementem tworzącym tożsamość, daje poczucie inkluzywności, rodzi wspólnotowość i odpowiedzialność.

Słowa kluczowe: Kościół, kultura, rodzina, społeczeństwo, starość, transfer międzypokoleniowy

Abstract

The article is an attempt to show the question of intergenerational transfer in the optics of papal teaching. The ageing of the population is a fact that is difficult to argue with. Today, the question is no longer “how to live to old age?”, but “how to survive old age?”. The consequence of the problem posed

* Ks. dr Andrzej Ochman – Katedra Teologii Moralnej, Bioetyki i Prawa Kanonicznego, Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Opolski, e-mail: andochman@uni.opole.pl, ORCID: 0000-0003-0180-6789.

in this way is a twofold possibility: either treating old age as a burden or as an important resource. The second solution is definitely more appropriate, because it brings mutual benefits, i.e. elders feel taken care of and involved in the life of the family and society, while the young generation can benefit from their experience and wisdom. Relationality and exchange of gifts are inscribed in experiencing the social nature of human and are also the faith in God. Inclusion older and younger people in the common course of life is an element that creates identity, gives a sense of inclusiveness, gives rise to community and brings out responsibility.

Keywords: Church, culture, family, society, old age, intergenerational transfer

Wstęp

Potrzeby jednostki występujące na wielu płaszczyznach życia mogą być zaspokojone w relacjach społecznych. Wśród nich jedną z istotniejszych są więzi międzypokoleniowe, które dostarczają szerokiego pola dla transmisji norm, dóbr czy usług. Więzy te tworzą się w zależności od stopnia solidarności rodzinnej, którą socjologicznie można najogólniej rozumieć jako wzajemną otwartość, gotowość niesienia pomocy i życzliwość jednostek tworzących pokolenia w rodzinie. Jeśli więzi są ścisłe, to czerpanie ze wzajemnych zasobów odbywa się na wszystkich płaszczyznach – od emocjonalnej przez normatywną po funkcjonalną. Takie podejście pozwala rozłożyć ciężary życia na przedstawicieli wszystkich pokoleń. Solidarność międzypokoleniowa powoduje, że starzejące się pokolenie rodziców czy dziadków, którzy są odbiorcami dóbr z młodszego pokolenia, mniej zmagają się z dolegliwościami wieku, mają wyższą jakość życia i odczucie satysfakcji. Nie jest to jednak ruch jednostronny – często większe korzyści z tej solidarności uzyskują dzieci i wnuki.

Tradycja chrześcijańska uznaje szacunek wobec osób starszych: „Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca” (Kpł 19,32). Nie ma okresu w życiowym cyklu, który byłby mniej ważny i cenny. Chrześcijaństwo stoi na stanowisku szacunku i godności życia od poczęcia po naturalną śmierć. Każdy wiek ma swoją dominantę: „Rozmach jest chlubą młodzieży, ozdobą starców – siwizna” (Prz 20,29). Młodość charakteryzuje się siłą i witalnością, starość – doświadczeniem i mądrością. Są to zatem „przestrzenie” wzajemnej wymiany. Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Christus vivit* z 25 marca 2019 roku (dalej: ChV) stwierdził, że młodość i starość to wspaniałe połączenie (nr 192): jeśli młodzi i starzy będą szli razem, dobrze zakorzenią się w teraźniejszości oraz spotkają się z przeszłością i przyszłością (nr 199). Słowa te stały się inspiracją dla niniejszego artykułu, który stawia sobie za cel pokazanie problematyki transmisji międzypokoleniowej w płaszczyźnie zarysowanej w nauczaniu papieskim. Podejmowany obszar badawczy zawiera w sobie temat społecznej marginalizacji osób starszych, ale także stronę pozytywną, akcentującą wspo-

mnianą solidarność jako potrzebę koegzystencji osób młodszych i starszych w obrębie rodziny i społeczeństwa.

Wzrastająca długość życia

Starzenie się społeczeństwa, które czasem nazywa się nawet apokalipsą demograficzną, jest związane z dwoma trendami. Po pierwsze, z niskim wskaźnikiem zastępowalności pokoleń, który w Polsce wynosi 1,44, i tym samym stanowi jeden z najniższych w Europie. Spowodowało to, że przyrost naturalny w 2019 roku wyniósł $-0,07\%$, zaś w pierwszej połowie 2020 roku $-0,31\%$. Dla utrzymania tzw. prostej zastępowalności pokoleń, a więc zachowania demograficznego *status quo*, współczynnik ten powinien wynosić 2,1. Po drugie, starzenie się społeczeństwa jest uwarunkowane wzrastającą długością życia. W 2019 roku w Polsce przeciętne trwanie życia wyniosło dla mężczyzn 74,1 roku, a dla kobiet 81,8 roku (tytułem porównania w 1960 roku było to odpowiednio 64,9 i 70,6 roku)¹.

W spojrzeniu na starość warto zastosować współczynnik humanistyczny Floriana Znanięckiego, który uważał, że wszelkie fakty społeczne są zawsze czyjeś, są związane z czyjąś aktywnością² i w związku z tym należy je badać, przyjmując perspektywę konkretnych osób. W starości najczęściej widzi się obciążenia systemowe. W wydłużającym się życiu trzeba jednak zobaczyć potencjał i zasób do wykorzystania. Papież Benedykt XVI pisał o wzajemnej konieczności bycia dla siebie w rodzinie: „musimy postrzegać potrzebę solidarności międzypokoleniowej, która jest coraz bardziej obecna w świadomości naszych współczesnych, jako pozytywny znak współczesnej kultury”³. Osoby starsze mają swoje potrzeby, których zaspokojenie wraz z postępującą regresją organizmu wymaga często zewnętrznego wsparcia. Patrząc jednak z drugiej strony, są to jednostki mające w społeczeństwie wiele do zaoferowania i chętnie włączają się w życie rodzinne i społeczne.

¹ Główny Urząd Statystyczny, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 r. Stan w dniu 30 czerwca*, Warszawa 2020, s. 15, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stand-i-struktura-ludnoscioraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stand-w-dniu-30-06-2020,6,28.html> (dostęp: 20.04.2021); Główny Urząd Statystyczny, *Trwanie życia w 2019 r.*, Warszawa 2020, s. 10–11, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2019-roku,2,14.html> (dostęp: 20.04.2021).

² F. Znanięcki, *Wstęp do socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 25.

³ Benedetto XVI, *Discorso agli ambasciatori presso la Santa Sede di Trinidad e Tobago, Guinea Bissau, Svizzera, Burundi, Thailandia, Pakistan, Mozambico, Kirgizstan, Andorra, Sri Lanka, Burkina Faso in occasione della presentazione collettiva della lettere credenziali, 15 dicembre 2011*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2011/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20111215_ambasciatori.html (dostęp: 21.04.2021).

Wydłużające się życie prowadzi do wertykalizacji społeczeństwa, co oznacza, że jego struktura nie przedstawia już piramidy, ale kolumnę. W rodzinach jest mniej dzieci, zatem zwęża się podstawa piramidy, a wydłużające się życie dziadków dożywających dorosłości swoich wnuków powoduje, że poszerza się jej szczyt. W takim kształcie występują więc trzy pokolenia dorosłych. W konsekwencji ludzie więcej czasu życiowego spędzają w konkretnych rolach społecznych, np. najmłodsze z tych pokoleń dłużej niż dotąd pełni rolę wnuków, podobnie pokolenie rodziców, czyli środkowa kohorta wiekowa, wchodzi we własną starość, gdy żyją jeszcze ich rodzice. Taka skala zjawiska współprzeżywalności pokoleń była dotąd czymś niespotykanym⁴.

Dzięki wydłużającemu się życiu staje się możliwe wspólne przeżycie pięćdziesięciu, a nawet więcej lat. Dochodzi więc do przeakcentowania pełnionych funkcji rodzinnych, z których najistotniejszą czasowo nie jest już funkcja socjalizacyjna względem dzieci. Pozostaje ona jednak jednym z ważnych zadań, jakie pełni rodzina względem społeczeństwa, dostarczając mu zasobów nowych członków przygotowanych do życia społecznego i pełniących w nim określone role. Bardziej istotna staje się funkcja opiekuńcza, sprawowana nad najstarszym pokoleniem. Konsekwencją tego jest wzrost znaczenia relacji międzypokoleniowych, co zaznaczał Benedykt XVI wskazując, aby dziadkowie byli aktywnie obecni w rodzinach i w społeczeństwie, gdzie mogą być przede wszystkim świadkami minionego czasu, a także zwornikami jedności rodzin⁵.

Wzrastająca długość życia może być szansą dla powstawania ściślejszych więzi wewnątrzrodzinnych i pomiędzy generacjami. Istnieje jednak zagrożenie związane z regresją rozkładu pokoleniowego, w którym wskutek niedecydowania się na posiadanie dzieci zmniejszeniu ulegnie najniższa część piramidy wiekowej. Związane to może być z procesami społecznej modernizacji, wpływającymi na stabilność instytucji rodzinnej, zwłaszcza osłabienie rodziny tradycyjnej i nuklearnej – więzi rodzinne albo nie będą powstawać w takim wymiarze i znaczeniu jak dotąd, albo będą się rozpadać. W istotnych przeobrażeniach rodziny, warto jednak skupić się nie tyle na zmianach negatywnych, ile uwypuklić pozytywne, gdyż te mogą być nośnikami wzmacniania więzi międzypokoleniowych. Tak rozumiane zacieśnianie relacji rodzinnych może stabilizować strukturę rodzinną, mimo powstawania jej form alternatywnych.

Nowoczesność przyniosła szybkie zmiany kulturowe, które mogą być powodem konfliktów międzypokoleniowych. Występują one wówczas, gdy młodsze pokolenie internalizuje nowe wzory kulturowe, odmienne od tych wyznawa-

⁴ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 258.

⁵ Benedykt XVI, *Dziadkowi są cennym skarbem każdej rodziny. Przemówienie do uczestników XVIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 5.04.2008*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/dziadkowie_05042008.html (dostęp: 21.04.2021).

nych przez starsze pokolenie⁶. Konflikty dotyczą zatem najczęściej obszaru aksjologicznego. Władysław Kądziołka uważa nawet, że różnice zdań pomiędzy jednostkami reprezentującymi różne pokolenia istniały od zawsze. Zmiany kulturowe przynoszą odmienne postrzeganie elementów życia: to, co kiedyś uważane było za niedopuszczalne, a obecnie staje się normą dla młodszej generacji, tworzy płaszczyznę konfliktu⁷. Margaret Mead wprost mówi o tym, że „rozłam międzypokoleniowy ogarnął cały świat⁸”. Jednak społecznie nie każdy konflikt jest czymś destrukcyjnym⁹, może bowiem prowadzić do przemyślenia swoich stanowisk i być punktem wyjścia dla konstruktywnych i pożądaných przekształceń. Dotyczy to jednak konfliktów, do których rozwiązania się dąży. Tylko wówczas mogą one scalać i budować relacje między pokoleniami. W konfliktowy dyskurs należy wejść z pozycji otwartości, a nie gotowych rozwiązań. Relacje międzypokoleniowe to forma komunikacji, która wymaga przyjęcia perspektywy konkretnej osoby z jej doświadczeniem życiowym. Taką zdolność paradoksalnie mają przede wszystkim osoby starsze, a nie młode. Pisał o tym papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 25 marca 1981 roku (dalej: FC):

Osoby starsze ułatwiają zdanie sobie sprawy z panującej hierarchii wartości ludzkiej; ukazują ciągłość pokoleń i przedstawiają wzajemną zależność między ludźmi. Charyzmatem osób starszych jest przekraczanie barier między pokoleniami, zanim one zaistnieją. Wiele razy dzieci znajdują zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieśczętach osób starszych” (nr 27).

Kulturowa deprecjacja starości

W rozmaitych epokach i kulturach los osób starszych był odmienny. Niektóre plemiona uśmiercały osoby starsze, gdyż starość niosła ze sobą niedołężność i nieproduktywność. Inni, np. koczownicy, zmieniając miejsce, pozostawiali ich bez opieki, co oznaczało śmierć głodową lub pożarcie przez dzikie zwierzęta. W plemionach wojowników – uznających śmierć w walce za jedynie godną – starość była hańbą, dlatego do końca życia brano udział w walkach, aby polec

⁶ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 254.

⁷ W. Kądziołka, *Konflikt pokoleń na tle komunikacji w rodzinie*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2012, nr 2, s. 137.

⁸ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 99.

⁹ Por. L.A. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*, tłum. Stanisław Burdziej, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2009.

na polu bitwy¹⁰. Przykładem takiego traktowania seniorów mogą być Indianie z północnoamerykańskiego plemienia Hopi. W ich przekonaniu śmierć osoby starszej nie ma żadnego znaczenia, nie ma potrzeby troski o takie jednostki, gdyż uznawane są za bezwartościowe¹¹. Obecnie społeczeństwo nie traktuje tak drastycznie swoich starszych członków, jednakże często ten etap życia to przysłowiowa „starość nie radość” i marginalizacja w zakresie dostępu do dóbr, zajmowanych ról społecznych czy poczucia sensu życia. Papież Franciszek nazywa takie zjawiska kulturą odrzucenia. Nie mówi po prostu o wykluczeniu czy marginalizacji osób starszych, ale odnosi odsunięcie ich poza społeczny mainstream do kultury. Jak wiadomo, jest ona efektem ludzkiej wytwórczości, wynikiem aktywności człowieka. Dzieje się zatem coś niepokojącego w relacjach międzypokoleniowych, skoro papież określa sytuację starszych członków społeczeństwa jako rezultat działalności człowieka. Wiąże on to z kryzysem antropologicznym, który odsuwa człowieka z centrum uwagi, a w jego miejsce stawia konsumpcję. Franciszek takie oddzielenie starszych od młodszych wprost nazywa grzechem społecznym¹².

W kulturze nastawionej na realizację interesów człowieka postrzega się przez funkcjonalną użyteczność. Pożądana jest wydajność, efektywność, sprawność, energia i młodość. W porównaniu do okresu przedindustrialnego obniżył się prestiż i znaczenie osób starszych. Odebrano im wiele z funkcji, a wtłoczono w role społecznie marginalne, jak rola emeryta czy chorego. Centrum zajmują różnie rozumiane role człowieka sukcesu, zwłaszcza ekonomicznego. W realizacji swoich celów młodsze pokolenia „nie mają czasu” dla wiekowych członków społeczeństwa. Nie wystarcza bowiem zapewnić im utrzymanie w wyspecjalizowanych instytucjach. Powoduje to jeszcze większą izolację w czymś, co wprawdzie próbuje upodabniać się do domu, w znaczeniu miejsca dla seniora, jednakże w praktyce okazuje się być jedynie miejscem oczekiwania na śmierć¹³.

Niekiedy wyobcowanie staje się automatycznym zjawiskiem wraz z wchodzeniem w wiek starości. Występujący regres w funkcjonowaniu organizmu (słabnące siły fizyczne, trudności w poruszaniu się, choroby) skutkuje wycofaniem się z życia i relacji. W myśl takiego postrzegania ludzi starych buduje się nawet osiedla przeznaczone tylko dla nich, odcięte od życia społecznego, niczym

¹⁰ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 13.

¹¹ A. Szafranek, *Śmierć społeczna osoby starszej i towarzyszące jej okoliczności*, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016, s. 57.

¹² Franciszek, *Musimy się bronić przed kulturą odrzucenia. Przemówienie podczas spotkania z ludźmi ubogimi, starymi i niepełnosprawnymi – wizyta duszpasterska w Turynie 21.06.2015*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/turyn-ubodzy_210_62015.html (dostęp: 22.04.2021).

¹³ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość...*, s. 46–47.

instytucja totalna w koncepcji Ervinga Goffmana, stwarzająca wyodrębniony świat ze swoimi prawami i rytmem życia. Jest to jednak fałszywa droga, gdyż każdy człowiek potrzebuje kontaktów, chce czuć się potrzebny i wartościowy. Franciszek, poddając ocenie współczesny kontekst społeczno-kulturowy stwierdza, że stopniowo zmniejsza on „świadomość tego, co sprawia, że życie ludzkie jest cenne. W istocie jest on coraz częściej oceniany na podstawie jego skuteczności i użyteczności [...]. W tej sytuacji utraty autentycznych wartości zawodzą także podstawowe obowiązki ludzkiej i braterskiej solidarności i braterstwa”¹⁴.

Brak wzajemnego zrozumienia potrzeb, które są specyficzne dla każdego etapu cyklu życiowego, skutkować może podziałem na my – wy, młodzi – starzy. Traci się wówczas perspektywę koegzystencji, na co wskazywał Jan Paweł II, mówiąc o przemianach modernizujących, które „prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia, co jest dla nich źródłem wielkiego cierpienia, a równocześnie duchowego zubożenia dla wielu rodzin” (FC 27). Przeciwdziałanie takiemu podziałowi powinno dokonywać się na drodze zrozumienia potrzeby solidarności: każdy jest przynależną częścią wspólnoty rodzinnej i społecznej, częścią, z której nie można rezygnować, gdyż prowadzi to do zubożenia. Współczesność łączy się z intensywnym rozwojem w różnych dziedzinach. Jednakże żaden rozwój nie będzie prawdziwym postępem godnym człowieka, jeśli będzie wykluczał kogokolwiek z możliwości włączenia się i aktywności społecznej. Należy umożliwić go każdej jednostce zgodnie z jej uwarunkowaniami. Wynika to również z zasady uczestnictwa, która domaga się uznania obecności każdego człowieka w strukturach społecznych i zapewnienia odpowiedniej przestrzeni dla jego aktywności zgodnie ze stanem, powołaniem i momentem życia.

W encyklice społecznej *Fratelli tutti* z 4 października 2020 roku (dalej: FT), wzywającej do ogólnoludzkiego braterstwa, papież Franciszek pokazuje perspektywę egocentryzmu w stosunku do ludzi starszych. Jego zdaniem pozostawienie ich z boku nurtu życia jest pośrednim stwierdzeniem, że liczą się tylko osobiste interesy. Tym sposobem człowiek staje się przedmiotem odrzucenia (FT 19). Starość należy wprawdzie do schyłkowego okresu życia, jednakże nie jest pozbawiona swojej wartości. Życie człowieka tworzy całość. Nie można dokonywać jego podziału na czas produktywny i nieproduktywny, użyteczny i bezużyteczny. Prowadzi to bowiem nie tylko do wykluczania niektórych jednostek, ale także do samoizolacji na skutek odczucia bycia niepotrzebnym. Solidarność międzypokoleniowa wymaga podkreślenia, że życie, które wprawdzie ma swoje etapy, stanowi ciągłość. Całość jest zwrócona na społeczne włączenie.

¹⁴ Francesco, *Discorso ai partecipanti all'assemblea plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede*, 30 gennaio 2020, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2020/january/documents/papa-francesco_20200130_plenaria-cfaith.html (dostęp: 22.04.2021).

Nie ma takiej części życia, która byłaby wyizolowana w sposób kategoriyczny tylko do zajmowania się swoją chorobą, starością i niedołążnością. Są to trudne dolegliwości wieku, jednakże nie powinny powodować odłączenia od relacji, a zwłaszcza kontaktów szczerych i serdecznych z najbliższymi. Do głównych potrzeb każdego człowieka – również osób starszych – należy: poczucie przynależności, uznania, użyteczności, bezpieczeństwa. Realizacja tych podstawowych potrzeb pomaga w zaadaptowaniu się do słabości wieku. Dzięki wsparciu innych w ograniczaniu uciążliwych efektów starości, seniorom łatwiej osiągnąć wyższy poziom poczucia satysfakcji życia, mimo odczuwanych dolegliwości¹⁵.

Wartość starości

Ugruntowana pozytywna postawa wobec starości występuje w Starym Testamencie, w którym długowieczność jest znakiem błogosławieństwa. Inaczej zatem niż we wspomnianych wcześniej plemionach, hańbą było nie dożyć starości, gdyż uznawano to za brak przychylności Boga. Chrześcijaństwo nieco inaczej podchodzi do starości, zakłada bowiem, że każdy etap życia ma taką samą wartość, a człowiek jest wartością autoteliczną, bez względu na warunki zewnętrzne – zdrowia czy choroby, młodości czy starości. W tym kontekście starość stanowi jeden z etapów ludzkiego cyklu życiowego. Jest to czas szacunku i godności, jak każdy inny moment życia, choć wymaga od pozostałych członków społeczeństwa większej solidarności. Człowiek starszy to każdy z obecnie żyjących w przyszłości. Według Franciszka: „Osoba starsza to my: niedługo lub za wiele lat, w każdym razie nieuchronnie, nawet jeśli o tym nie myślimy”¹⁶. Istotne jest przyjęcie takiej perspektywy w rozwoju solidarności, która buduje łączność między pokoleniami. Mimo rozwoju różnych dziedzin życia nie wystarczają osiągnięcia w zakresie kultury materialnej i technologicznej. Konieczny jest nowy humanizm, albo raczej nowy etap humanizmu. Starość to ważne ogniwo przyczyniające się do pomyślnego rozwoju rodzin i społeczeństw, uświadamiając im, że nie wszystko można liczyć za pomocą wskaźników ekonomii i funkcjonalności¹⁷. Istotne jest zatem, aby nie tylko coś robić dla seniorów, ale także sprawiać, aby nie czuli się wyłącznie odbiorcami usług ze strony członków rodziny bądź instytucji zapewniających społeczne zabezpieczenia – należy traktować ich jako podmioty życia, pełnoprawnych współuczestników jego biegu. W sytuacji cierpienia i słabnących sił czy moż-

¹⁵ A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 130–131.

¹⁶ Franciszek, *Ludzie starsi to my. Katecheza podczas audycji generalnej*, 4.03.2015, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audycje/ag_04032015.html (dostęp: 21.04.2021).

¹⁷ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, nr 222.

liwości, seniorzy nie potrzebują jedynie doraźnej pomocy, ale także poczucia bycia zaakceptowanymi oraz włączonymi w relacje rodzinne i społeczne.

Nowoczesność przyniosła przeakcentowanie młodości, witalności czy wydajności, kosztem mądrości i doświadczenia. Wzorce postępowania z czasu minionego stały się niemodne i nieadekwatne do sytuacji pokolenia życiowej energii. Zmiany społeczne przyniosły rozpad wielkich systemów, takich jak religia, które miały uniwersalne społeczne znaczenie i zasięg, na rzecz zjednostkowanego, indywidualistycznego tłumaczenia rzeczywistości, a także rozpad wielkiej rodziny, a wraz z nią miejsca seniorów w społecznej strukturze. Pomimo tego wyłączenia w życiu społecznym coraz bardziej uwidacznia się trend przeciwny: ponowne włączenie osób starszych. W życiu istotne jest poczucie przynależności do jakiejś grupy, a to łączy się ze współdzieleniem aktywności, problemów, zespołu norm oraz z uczestnictwem w relacjach. Do najistotniejszych społecznie i życiowo grup należy rodzina. Jest ona nieodzownym elementem cyklu życia jednostki. W dzieciństwie zapewnia dojrzewanie do społecznego włączania się, zaś w wieku senioralnym – poprzez włączenie w tę grupę, a zatem przez poczucie zrozumienia, akceptacji, miłości – staje się elementem stopniowego swoistego wyłączenia ze społecznego obiegu, jednak nie w poczuciu odrzucenia, zbyteczności czy ciężaru, ale w sposób odpowiedni dla tego wieku.

Rozwój społeczny spowodował, że osoby starsze często swoimi poglądami i umiejętnościami nie nadążają za zmianami. Nie jest to pełne spojrzenie. Wprawdzie seniorzy nie są tak obeznani z najnowszymi zdobyczami wiedzy i technologii, jednakże obok elementów wykształcenia i umiejętności, istnieje także życiowe doświadczenie i mądrość. Na zdobycie ich nie wystarcza skończenie fakultetów uniwersyteckich – potrzeba czasu i refleksji. Benedykt XVI w przemówieniu do Papieskiej Rady ds. Rodziny wiązał świadectwo życia seniorów z wdzięcznością kolejnych pokoleń i z łącznością wobec tych, co odchodzą. Podkreślił ich obecność w trzech perspektywach czasowych. W przeszłości byli tymi, którzy dbali o rozwój wspólnoty rodzinnej, a na stare lata są świadkami troskliwości i oddania. W teraźniejszości – pomimo przemian rodziny i miejsca seniorów w nich – powinni zawsze być rozpatrywani w poczuciu godności. Zaznaczył przy tym, że indywidualizacja nie tylko spycha ich na margines, ale każdy z nas znajduje się w obszarze wykluczenia, dlatego cenny dar mądrości seniorów należy konsekwentnie wykorzystywać jako zwornik jedności i odnawiania poczucia wspólnotowości. Przyszłość papież chce widzieć jako prawdziwą obecność osób starszych w rodzinie i społeczeństwie¹⁸. To samo Benedykt XVI wyraził podczas podróży apostolskiej do Wielkiej Brytanii w 2010 roku, odwiedzając dom opieki. Papieski akcent nie padł jednak na opiekę nad starszymi,

¹⁸ Benedykt XVI, *Dziadkowie są cennym skarbem...*

która może być wielkoduszną służbą dla nich, ale na źródło tej troski – poczucie wdzięczności i długu wobec nich¹⁹.

Relacja międzypokoleniowa powinna opierać się na przekonaniu, że każde pokolenie wypracowało coś, co wzajemnie może sobie zaoferować. Zwłaszcza młodsze pokolenia pracują na bazie tego, co już jest zasobem społecznym i pozostaje w ich zasięgu. Dotyczy to zarówno potencjału materialnego, jak i kulturowego oraz duchowego. W tym kontekście Franciszek wiąże doświadczenie zebrane w przeszłości przez seniorów z organizowaniem przyszłości: „wasze doświadczenie stanowi cenny skarb, niezbędny, aby móc patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnością. Wasza dojrzałość i mądrość, gromadzone na przestrzeni lat, mogą pomóc najmłodszym, wspierając ich na drodze rozwoju i otwierania się na przyszłość, w poszukiwaniu własnej drogi”²⁰. Nie widzi on innej możliwości dla właściwego rozwoju, jak związaną ze sobą pokoleń i ich bogactwa. Musi zaistnieć spotkanie, które będzie sposobnością wymiany tego, co każdy może wnieść we wzajemne życie i sytuację: „Nie ma przyszłości dla ludu bez tego spotkania pokoleń, jeżeli dzieci nie przejmą z wdzięcznością «pałeczki» życia z rąk rodziców. [...] Dla przyszłości ludu to spotkanie jest niezbędne: młodzi dają siłę, aby lud mógł iść naprzód, a starsi umacniają tę siłę pamięcią i mądrością ludową”²¹.

Jedność społeczna – przekonuje Franciszek – jest zależna od odkrycia wartości starości, co musi zrozumieć przede wszystkim młode pokolenie. W adhortacji *Christus vivit*, skierowanej do ludzi młodych, papież krytykuje zerwanie więzi międzypokoleniowych, gdyż nie da się budować bez fundamentów przeszłości. Budowanie bez korzeni nazywa kłamstwem, które promuje rozumowanie, że „tylko to, co nowe, jest dobre i piękne. Istnienie relacji międzypokoleniowych sprawia, że we wspólnotach możliwa jest pamięć zbiorowa, ponieważ każde pokolenie podejmuje nauki swoich poprzedników, pozostawiając w ten sposób dziedzictwo swoim następcom. Stanowi to punkty odniesienia dla solidnego scementowania nowego społeczeństwa” (ChV 191). Jest to proces o tyle ważny, że buduje wiarę w przyszłe pokolenia. Wyizolowane osoby starsze tracą kontakt z osobami młodszymi, nie mają możliwości przekazania tego, czym żyją, co jest ich bogactwem zdobytych z biegiem lat. Brak transmisji międzygeneracyjnej zamyka starszych w zgorzknieniu i krytyce młodych, a dla tych ostatnich jest formą zubożenia. Bez tych kontaktów i rzeczywistego spotkania społeczeństwo

¹⁹ Benedykt XVI, *Każdy z nas jest kochany i niezbędny. Przemówienie podczas wizyty w Domu św. Piotra, podróż Benedykta XVI do Wielkiej Brytanii, 16-19.09.2010*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/gb-swpiotra_18092010.html (dostęp: 21.04.2021).

²⁰ Franciszek, *Ludzie starsi to my...*

²¹ Franciszek, *Ewangelia spotkania młodych i starszych. Homilia podczas Mszy św. dla ludzi w podeszłym wieku, 28.09.2014*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/star-si_28092014.html (dostęp: 21.04.2021).

nieświadomie odcina się od przeszłości. „Przekazanie pałeczki” kolejnym pokoleniom uczy jednych i drugich, że są ogniwem historii i społeczeństwa. Głębokie przekonanie o tym miał Jan Paweł II. W liście *Do moich Braci i Siostr – ludzi w podeszłym wieku* stwierdził, że wykluczenie starszych to zerwanie z pamięcią zbiorową, to odrzucenie przeszłości w imię nowoczesności, ale to też pozbawienie się przyszłości, która tworzona jest w terażniejszości. Jednak tworzenie terażniejszości bez odniesienia do wartości i norm, ideałów i reguł społecznych kreuje niepewną przyszłość²². Bez spotkania nie można odkryć wzajemnych wartości, ponadto utrwalają się stereotypy i zwiększa się dystans. Poza wspieraniem na różne sposoby swoich najbliższych, osoby starsze mogą także pełnić szerszą rolę względem całości społecznej: rolę stabilizującą, aby różnego typu „nowości” były wprowadzane z namysłem i roztropnością. W taki sposób terażniejszość nie jest pozbawiana przeszłości, ale ewoluuje z niej i aktualizuje się w obecnych warunkach życia.

Starość jako czas twórczy

Starość kojarzy się z osłabieniem organizmu i sprawności poznawczych. Pojawiają się wówczas różnego rodzaju schorzenia, brak sił, spowolniona aktywność. Jest to jednak obraz uproszczony, gdyż dzięki aktywnemu trybowi życia i ćwiczeniom, organizm może być utrzymany w dobrej kondycji, a procesy związane ze spadkiem sprawności mogą zostać znacznie opóźnione²³. Osoby starsze mają swoje potrzeby, plany, aspiracje życiowe, tkwi w nich potencjał. Błędem byłoby więc sprowadzenie ich jedynie do roli odbiorców różnych potrzeb. Wiele w tym zakresie zależy od młodszego pokolenia, czy w duchu solidarności będzie wspierać kreatywność starszych członków rodziny, co pozwoli im pogodniej przeżywać ten czas. Pozostawienie seniorów samych sobie, zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie dostęp do miejsc ich aktywizacji, czy w ogóle jakiegokolwiek aktywności poza domem, jest trudniejszy, powoduje wpadanie w życiową i społeczną wegetację. Niestety osoby starsze często są kojarzona z kimś, kto odstaje od współczesności „kulturowo, bo najpiękniejsze lata swojego życia przeżyli w czasach PRL-u, który dziś traktowany jest albo jak czarna dziura w polskiej historii, albo jak jakiś zenujący skansen. Odstają społecznie, bo nie odnajdują się w nowych formach życia wspólnotowego i nikt nie chce

²² Jan Paweł II, *Do moich Braci i Siostr – ludzi w podeszłym wieku*, nr 10, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_starszych_01101999.html (dostęp: 10.05.2021).

²³ M. Muszyński, *Starość w perspektywie postmodernistycznej*, „Exlibris. Biblioteka gerontologii społecznej” 2016, nr 1, s. 20; K. Sacharczuk, *Stan zdrowia osób w podeszłym wieku w kontekście starzejącego się społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2020, nr 3, s. 34.

ich słuchać. Gospodarczo, bo choć nie są [...] w najgorszym położeniu ekonomicznym, to na większość rzeczy zwyczajnie ich nie stać. Technologicznie, bo rewolucja cyfrowa zaczęła przyspieszać właśnie w momencie, kiedy oni stracili już zdolność do jej zrozumienia²⁴. Jednak tak być nie musi i często tak nie jest.

Niezrozumienie drugiego człowieka bierze się najczęściej z postrzegania go jako kogoś innego. Szerokie rozumienie innego oznacza, że to każdy, kto nie jest mną. Takie patrzyenie rodzi dystans, a nawet wrogość. Kolejnym negatywnym sposobem odnoszenia się do drugiego może być wznoszenie mentalnego muru, odgradzanie się, co powoduje obojętność na jego los. Najkorzystniejsza zarówno w perspektywie indywidualnej, jak i społecznej jest relacja bliźniego, która buduje dialog i może być relacją edukacyjną: „inny unaocznia naszą odrębność i odmienność. Stanowi wyzwanie do poznania i zrozumienia jego rzeczywistości, a także przez jego rzeczywistość, rzeczywistości ogólnoludzkiej”²⁵. Relacje pomiędzy pokoleniami w cyklu życia mogą się zmieniać: od autorytetu starszego pokolenia przez partnerstwo aż do momentu, kiedy starsi muszą uczyć się od młodszych. Obecne pokolenie ludzi starszych i ludzi młodych dzieli przede wszystkim szybkość rozwoju i zachodzących zmian w obrębie aksjologii, komunikacji, wiedzy o świecie i technologii. Mead stwierdza, że „nie ma dziś na świecie takiego pokolenia starszych, które wie to, co wiedzą ich dzieci [...]”. W przeszłości zawsze można było znaleźć ludzi, którzy wiedzieli więcej niż jakiegokolwiek dziecko, gdyż zebrali oni już doświadczenie wyniesione z wzrastania w pewnym systemie kultury²⁶. Jest to jednak sposobność do realizacji relacji edukacyjnej młodszych w stronę starszych.

Twórczość senioralna nie musi być skupiona na tym, co z natury jest przypisane do tego wieku. Może być również realizowana przez wchodzenie w nowe obszary życia. Taka aktywna postawa będzie polegała na przyjęciu zmian rozwojowych zachodzących w obrębie społeczeństwa: pojawianie się nowych elementów strukturalnych, normatywnych czy technicznych. Oczywiście, będzie to zależne od indywidualnych predyspozycji, a jeszcze bardziej od ludzi młodych. Taka sytuacja staje się okazją, aby przełamać konflikt międzypokoleniowy w stronę zrozumienia, a także przyjąć osoby starsze „nie dlatego, że mogą być użyteczni w utylitarnym sensie tego słowa, [ale – A.O.] właśnie dlatego, że są nieużyteczni”²⁷ w tym znaczeniu, za to – wartościowi w wielu innych. Przyjęcie starszych w ich kondycji pozwoli im otworzyć się na to, co ma do zaoferowania

²⁴ M. Kędziński, *Starość nie musi być użyteczna*, <https://www.rp.pl/plus-minus/art768771-starosc-nie-musi-byc-uzyteczna> (dostęp: 12.05.2021).

²⁵ E. Dubas, „*Towarzystwo w drodze*” jako przykład relacji geragogicznej, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016, s. 299.

²⁶ M. Mead, *Kultura i tożsamość...*, s. 110.

²⁷ M. Kędziński, *Starość nie musi...*

młodość w konkretnych warunkach czasu. Bez tego nawet najlepsze systemy zabezpieczeń społecznych niczego nie zmieniają. Wymaga to jednak z obu stron relacji starzy – młodzi wyjścia ze strefy komfortu: ci pierwsi z przekonania, że młodzi nic nie wiedzą o życiu, ci drudzy – że starzy nie pasują do obecnego czasu.

Z perspektywy chrześcijańskiej mówienie o konflikcie międzypokoleniowym jest fałszywe. Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* przekonuje, że różnice są czymś twórczym, a bez napięcia wynikającego z różnic nie może być postępu (FT 203). Nawet jeśli nie ma pełnej zgody w niektórych płaszczyznach, to wyrzeczenie się doświadczenia przeszłości, uosabianego przez starszych, jest drogą w przyszłość pustą, niepewną i nieufną. Rozwój może dokonywać się jedynie w przestrzeni międzyludzkiej, zaś tam, gdzie nie ma odniesienia do drugiego, w szacunku i godności, jest budowana ideologia destrukcyjna (FT 13). Twórczy rezultat różnicowego napięcia jest ważny z perspektywy wzrastającej długości życia, tego że dłużej jesteśmy starsi i coraz bardziej starzy.

Starość zaakceptowana wydaje się być mniej stara i bardziej twórcza, a jednocześnie przyjęta przez społeczeństwo. Nie jest ona wówczas postrzegana jedynie jako rezygnacja ze społecznej aktywności i zmierzanie ku śmierci, ale także jako integralna część życia wraz ze swoim potencjałem. Spotkanie młodości ze starością objawia przed obiema stronami jakość każdego okresu życia. Wzywa do ciągłej refleksji nad życiem, jego sensem, wartością, inspiruje do tego, by dbać o własny rozwój na każdym etapie, zwłaszcza że ma to swoje konsekwencje w ocenie jakości życia na starość. Żeby to osiągnąć, wymagana jest nie tylko dobra wola młodych, aby wysłuchać starszych, ale też, aby seniorzy wzięli pod uwagę to, co młodym przeszkadza w komunikacji z nimi. Wzajemne wsparcie i zrozumienie są rozwiązaniem korzystnym społecznie, gdyż nie wymaga systemowej ingerencji, a jednocześnie może wydobyć swój specyficzny potencjał, dający nowe możliwości rozwoju i akceptacji dla starszych oraz dla młodych, którzy kiedyś też się zestarzeją²⁸.

Rozwój społeczny godny człowieka powinien uwzględniać szereg faktorów. Żeby poprawnie odczytać rzeczywistość i wyjść naprzeciw jej różnorodnym problemom, w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* z 24 listopada 2013 roku (dalej: EG) Franciszek stwierdza:

jest rzeczą stosowną słuchać młodych i osób starszych. Jedni i drudzy są nadzieją narodów. Starsi wnoszą pamięć i mądrość doświadczenia zachęcającą, by nie powtarzać niemądrze tych samych błędów z przeszłości. Młodzi wzywają nas do rozbudzenia i pogłębienia nadziei, ponieważ noszą w sobie nowe tendencje ludzkości i otwierają nas

²⁸ M. Straś-Romanowska, *Stary człowiek w świetle kultu młodości*, w: *Starość jak ją widzi psychologia. Szanse rozwoju w starości*, red. Maria Kielar-Turska, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2020, s. 110–113.

na przyszłość, abyśmy nie zamknęli się w nostalgii za strukturami i zwyczajami, które nie są już nosicielami życia w dzisiejszym świecie (nr 108).

Společna tożsamość starości

Starość to bogactwo wiedzy i doświadczenia. Przeszłość opisywana jest przez historyków, jednakże często umykają im i giną wraz ze śmiercią danego pokolenia tradycje, obyczaje czy rodzinne sposoby na codzienne problemy. Wszystko to tworzy genealogię rodziny w ujęciu społecznego i historycznego kontekstu życia. Te drobne fakty przekazywane przez starszych dla naukowej historii są często bez istotnego znaczenia, mają jednak duży ładunek emocjonalny. Dzięki temu młody człowiek rozwija w sobie bardziej osobisty stosunek do minionych wydarzeń niż wiedza, którą uzyskuje w trakcie edukacji formalnej. Bez przekazu seniorów nie ma pogłębionej tożsamości jednostek zajmujących kolejne miejsca w genealogii, a więź z minionymi pokoleniami, narodem i kulturą jest osłabiona.

Osoby starsze jako rodzice i dziadkowie odgrywają istotną rolę w procesie socjalizacji. Charakterystyczną cechą dla transmisji odbywającej się w środowisku rodzinnym jest jej emocjonalne nacechowanie. Nie dotyczy to jedynie socjalizacji pierwotnej, ale również wtórnej. Gdy jednostka zamieszkuje własne gospodarstwo domowe, to i tak interakcje odbywające się w relacjach rodzinnych pozostają związane z emocjami. Im bardziej pozytywne doświadczenia z pierwszego etapu socjalizacji, tym te oddziaływania w późniejszych okresach są silniejsze.

W spotkaniu przeszłości ludzi starszych z teraźniejszością, którą reprezentuje młodsze pokolenie, tworzy się ciągłość i stabilność – zarówno jednostkowa, jak i społeczna – na drodze ku przyszłości, która nie staje się zerwaniem, lecz kontynuacją. Nawet najbardziej nowoczesne społeczeństwo nie może obyć się bez starszego pokolenia. Są oni bowiem źródłem tych wartości, których „odrzućenie pozbawiłoby społeczeństwo czegoś bardzo dlań istotnego, czegoś, co należy do istoty życia ludzkiego jako całości, i czegoś, co daje podstawę do utrzymania tożsamości i rozwoju społecznego”²⁹. Starsze pokolenie daje zasób początkowy, który trzeba rozwijać i pomnażać (por. Mt 25,14–30). Wkładu pokoleń w społeczny postęp nie da się ekonomicznie wycenić. Każde z nich spełnia swoje zadania, zostawiając kolejnym generacjom to, co wypracowało. W ten sposób jest powiększane społeczne dobro.

Společzeństwo składa się z osób w różnym wieku. Ci, którzy są obecnie młodzi, w przyszłości będą starzy, a ci, co odchodzą ze świata, zostawiają miejsce innym, by mogli zająć pozycję człowieka starszego. Jan Paweł II zwrócił na to

²⁹ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość...*, s. 78.

uwagę w liście do młodych *Parati semper* z 31 marca 1985 roku: „chodzi o świat, w którym życie już dzisiaj – i w którym macie żyć jutro, gdy pokolenie starszych odejdzie” (nr 15). Nim jednak odejdą, mają do spełnienia ważne zadanie socjalizacyjne, które może się zrealizować najpełniej poprzez liczne interakcje z drugim człowiekiem. Na tej samej drodze nabywa się mądrości, a młodość jest tym okresem, kiedy trzeba w spotkaniu wzrastać w mądrość (nr 14). To spotkanie młodości z przeszłością jest wypełnianiem przez starszych cennego posłannictwa „świadka przeszłości i inspiratora mądrości dla młodych i dla przyszłości” (FC 27). W ten sposób wypełnia się rola mądrościowa starszych, którzy przekazują kolejnemu pokoleniu dojrzałe od niego spojrzenie na rzeczywistość.

Transmisja międzypokoleniowa zakłada wymiennność. Seniorzy przekazują doświadczenie swojej przeszłości, młodzi – wiedzę o zmieniającym się świecie. To, co dzieje się na linii komunikacyjnej na zasadach dialogu miłości i szacunku może powodować powstanie czegoś twórczego. Każde spotkanie niesie ze sobą jednak pewne ryzyka, niepewność finalnego efektu. W drugim człowieku nie zawsze spotka się radość i nadzieję, ale też ból, cierpienie czy niezrozumienie. Franciszek zachęca do podjęcia tego ryzyka spotkania (EG 88), gdyż poczucie wspólnotowości jest obecnie coraz mniejsze. Dlatego należy sprzeciwiać się zamknięciu, izolacji, a wyrażać zdecydowane „tak” dla bliskości i spotkania (FT 30). To spotkanie przeszłości w starości i teraźniejszości w młodości może stać się twórczym odnawianiem poczucia bliskości i wspólnoty. Taka solidarność daje nadzieję na stabilną przyszłość kolejnych pokoleń.

Solidarność międzypokoleniowa niesie ze sobą szereg funkcji ważnych społecznie. Najbardziej podstawowa jest widoczna w procesach socjalizacyjnych, w których w rodzinie jako grupie pierwotnej są przekazywane elementy kultury (religia, wzory postępowania, wartości, normy, obyczaje itd.). Relacje między pokoleniami stanowią miejsca przekazywania dziedzictwa społeczeństwa. Zapewnia to ciągłość kulturową i poczucie bycia częścią historii, społeczeństwa i rodziny. Zakorzenie się w otrzymanym dziedzictwie daje oparcie tożsamościowe, poczucie trwałości i bezpieczeństwa, a także buduje silne więzi rodzinne. Starsze pokolenie jest depozytariuszem etosu i wartości³⁰. Oprócz uczestnictwa jednostek młodszych wiekiem w spuście minionego czasu, dochodzi do włączenia weń nowych życiowych doświadczeń. To dziedzictwo będzie przekazywane kolejnym pokoleniom. Dzięki temu, że wydłuża się czas życia, nabierają znaczenia relacje międzypokoleniowe, co jest szansą na coraz większe skracanie dystansu między jednostkami reprezentującymi poszczególne

³⁰ Por. M. Sobecki, *Tożsamość społeczno-kulturowa w perspektywie egzystencjalnej. Kontekst edukacji międzykulturowej*, „Pedagogika Społeczna” 2019, nr 3, s. 205.

pokolenia. Umożliwia to większe niż dotąd współdzielenie wiedzy, doświadczenia, a także większe zrozumienie siebie nawzajem i czasu, w którym się żyje³¹.

Zakończenie

W całym cyklu życia podeszły wiek jest naznaczony wieloma trudnościami. Nie oznacza to jednak, że nie można z niego czerpać satysfakcji i poczucia sensu. Istotną rolę w tym względzie mają relacje międzypokoleniowe, zwłaszcza na linii dziadkowie – rodzice – dzieci. Jak przekonuje papież Franciszek, jest to szczególnie twórcze połączenie, gdyż zespala w sobie zasoby i wartości, które są rezultatem czasu minionego i tego obecnego, co w efekcie staje się zasobem na przyszłość (ChV 192, 199). Współczesna rzeczywistość społeczna jest złożona i szybko się zmienia. W obliczu takiego kształtu życia i społeczeństwa istotna staje się solidarność międzypokoleniowa, która może być fundamentem gwarantującym adaptację dla starszych i stabilizację dla młodszych. Starość to bogactwo wartości, o których młodsze pokolenie zapomniało albo rzadko pamięta. Coraz częściej międzyludzkie relacje bardziej określa ekonomia niż chęć i umiejętność niesienia bezinteresownej pomocy, natomiast doświadczenie osób starszych, zdobyte w ciągu długich lat życia, to świadectwo proegzystencji – życia przeżywanego dla innych. Ich obecność w życiu rodzinnym i społecznym jest szansą na prawdziwy humanizm, w którym wartość człowieka określa jego godność, a nie stan posiadania. Rodzice i dziadkowie, przekazując swoim dzieciom i wnukom wartości, uczą ich bycia wdzięcznymi. Jest to umiejętność dostrzegania i czerpania szczęścia z tego co się ma, z drobnych rzeczy. Starsze pokolenie jest tym, które najczęściej miało niewiele, a na pewno mniej dóbr i dostępu do nich niż obecne młode pokolenie. Ich poczucie bycia obdarowanymi skupione było na relacjach z innymi, a nie na rzeczach materialnych. Pośród trudności charakterystycznych dla schyłkowego okresu życia jest także wiele mądrości, którą powinny podjąć kolejne pokolenia. Tak rodzi się pamięć zbiorowa – z przeszłości i nowych doświadczeń. Proces ten stanowi gwarancję stabilnego społeczeństwa rozwijającego się w sposób zrównoważony i może być oceniony jako prawdziwy postęp służący człowiekowi.

³¹ R. Braches-Chyrek, *Biografia i kształtowanie: relacje międzypokoleniowe*, „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 1, s. 199.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Dziadkowi są cennym skarbem każdej rodziny. Przemówienie do uczestników XVIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 5.04.2008*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/dziadkowie_05042008.html (dostęp: 21.04.2021).
- Benedykt XVI, *Każdy z nas jest kochany i niezbędny. Przemówienie podczas wizyty w Domu św. Piotra, podróż Benedykta XVI do Wielkiej Brytanii, 16-19.09.2010*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/gb-swpiotra_18092010.html (dostęp: 21.04.2021).
- Benedetto XVI, *Discorso agli ambasciatori presso la Santa Sede di Trinidad e Tobago, Guinea Bissau, Svizzera, Burundi, Thailandia, Pakistan, Mozambico, Kirgizstan, Andorra, Sri Lanka, Burkina Faso in occasione della presentazione collettiva della lettere credenziali, 15 dicembre 2011*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2011/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20111215_ambasciatori.html (dostęp: 21.04.2021).
- Braches-Chyrek R., *Biografia i kształtowanie: relacje międzypokoleniowe*, „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 1, s. 194–203.
- Coser L.A., *Funkcje konfliktu społecznego*, tłum. Stanisław Burdziej, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2009.
- Dubas E., „Towarzyszenie w drodze” jako przykład relacji geragogicznej, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016, s. 297–311.
- Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.
- Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2014.
- Franciszek, *Ewangelia spotkania młodych i starszych. Homilia podczas Mszy św. dla ludzi w podeszłym wieku, 28.09.2014*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/starsi_28092014.html (dostęp: 21.04.2021).
- Franciszek, *Ludzie starsi to my. Katecheza podczas audyencji generalnej, 4.03.2015*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audyencje/ag_04032015.html (dostęp: 21.04.2021).
- Franciszek, *Musimy się bronić przed kulturą odrzucania. Przemówienie podczas spotkania z ludźmi ubogimi, starymi i niepełnosprawnymi – wizyta duszpasterska w Turynie 21.06.2015*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/turyn-ubodzy_21062015.html (dostęp: 22.04.2021).
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christus vivit”*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2019.
- Franciszek, *Encyklika „Fratelli tutti”*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2020.
- Francesco, *Discorso ai partecipanti all'ansamblea plenaria della Congregazione per la Dottrina della Fede, 30 gennaio 2020*, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2020/january/documents/papa-francesco_20200130_plenaria-cfaith.html (dostęp: 22.04.2021).
- Główny Urząd Statystyczny, *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2020 r. Stan w dniu 30 czerwca*, Warszawa 2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosci-oraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stan-w-dniu-30-06-2020,6,28.html> (dostęp: 20.04.2021).
- Główny Urząd Statystyczny, *Trwanie życia w 2019 r.*, Warszawa 2020, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2019-roku,2,14.html> (dostęp: 20.04.2021).
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2000.
- Jan Paweł II, *Parati semper. List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, 31.03.1985*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html (dostęp: 10.05.2021).
- Jan Paweł II, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_starszych_01101999.html (dostęp: 10.05.2021).

- Kądziołka W., *Konflikt pokoleń na tle komunikacji w rodzinie*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2012, nr 2, s. 129–140.
- Kędzierski M., *Starość nie musi być użyteczna*, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/200419466-Starosc-nie-musi-byc-uzyteczna.html> (dostęp: 12.05.2021).
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Muszyński M., *Starość w perspektywie postmodernistycznej*, „Exlibris. Biblioteka gerontologii społecznej” 2016, nr 1, s. 13–24.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.
- Sacharczuk K., *Stan zdrowia osób w podeszłym wieku w kontekście starzejącego się społeczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2020, nr 3, s. 33–52.
- Sobecki M., *Tożsamość społeczno-kulturowa w perspektywie egzystencjalnej. Kontekst edukacji międzykulturowej*, „Pedagogika Społeczna” 2019, nr 3, s. 201–211.
- Straś-Romanowska M., *Stary człowiek w świetle kultu młodości*, w: *Starość jak ją widzi psychologia. Szanse rozwoju w starości*, red. Maria Kielar-Turska, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2020, s. 97–116.
- Szafranek A., *Śmierć społeczna osoby starszej i towarzyszące jej okoliczności*, w: *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, red. M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016, s. 49–61.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Znanięcki F., *Wstęp do socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
- Zych A., *Leksykon gerontologii*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 130–131.